



GREGG BRADEN

Pure Human

PRAWDZIWIY CZŁOWIEK

UKRYTA PRAWDA O NASZEJ BOSKOŚCI, MOCY I PRZEZNACZENIU

Więcej o książce na stronie [wydawcy](#)

Książkę możesz kupić w [sklepie](#)



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro



Talizman.pl
SKŁEP EZOTERYCZNY



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Pure Human

PRAWDZIWY CZŁOWIEK

INNE KSIĄŻKI GREGGA BRADENA:

Boska matryca

Czas fraktalny

Człowiek jako projekt

Efekt Izajasza

Głęboka prawda

Kod Boga

Kody mądrości

Kwantowa więź

Punkt zwrotny

Tajemnice zagubionej modlitwy

Uzdrowianie wiary



GREGG BRADEN

Pure Human

PRAWDZIWY CZŁOWIEK

UKRYTA PRAWDA O NASZEJ BOSKOŚCI, MOCY I PRZEZNACZENIU



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Magdalena Kuźmiuk
SKŁAD: Krzysztof Remiszewski
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Remiszewski
TŁUMACZENIE: Anna Bergiel

Wydanie I
Białystok 2025
ISBN 978-83-8301-912-3

Tytuł oryginału: *Pure Human. The Hidden Truth of Our Divinity, Power and Destiny*

PURE HUMAN
Copyright © 2025 by Gregg Braden
Originally published in 2025 by Hay House LLC

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2024
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera informacje dotyczące zdrowia. Wydawca dołożył wszelkich starań, aby były one pełne, rzetelne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy w momencie publikacji. Tym niemniej nie powinny one zastępować porady lekarza lub dietetyka, ani też być traktowane jako konsultacja medyczna lub inna. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś koniecznie skonsultować się z lekarzem, zanim samodzielnie rozpoczniesz jakiegokolwiek program poprawy zdrowia. Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

„Mamy w sobie wszystkie moce dostępne we wszechświecie.

Sami zasłaniamy sobie oczy i skarżymy się,
że ich nie dostrzegamy”.

– Swami Vivekananda (1863–1902),
indyjski mnich hinduistyczny i filozof

Spis treści

<i>Przedmowa</i>	9
<i>Wprowadzenie</i>	11
 ROZDZIAŁ PIERWSZY	
To my jesteśmy nagrodą	
Walka o nasze człowieczeństwo	21
 ROZDZIAŁ DRUGI	
Kim jesteśmy?	
Starożytne przesłanie zapisane w naszym DNA	59
 ROZDZIAŁ TRZECI	
Transhumanizm	
Zacieranie związku między człowiekiem a boskością	91
 ROZDZIAŁ CZWARTY	
Tajemnica	
Jesteśmy przyszłością, na którą czekaliśmy	129
 ROZDZIAŁ PIĄTY	
Boskość w życiu codziennym	
Wolność jest naszym przeznaczeniem	169

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Człowiek czy hybryda?

Czyją ideę postępu wspieramy?	199
---	-----

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Dekodowanie

Przełamywanie uroku technologii	243
---	-----

ROZDZIAŁ ÓSMY

Prawdziwe człowieczeństwo

Klucze	285
------------------	-----

<i>Podziękowania</i>	301
--------------------------------	-----

<i>Przypisy</i>	305
---------------------------	-----

<i>O Autorze</i>	315
----------------------------	-----

Przedmowa

My, ludzie, jesteśmy pradawną i tajemniczą formą życia. Stanowimy nieprawdopodobne wręcz połączenie niewidzialnych myśli, emocji i wyobraźni, splecionych z tkanką, kośćmi i krwią, które umożliwiają nam dokonywanie wyborów i ponoszenie ich konsekwencji każdego dnia.

W naszym zagadkowym stanie istnienia poszukujemy innych podobnych nam istot, aby dzielić się z nimi radością, miłością i marzeniami, a także, by złagodzić ból, strach i cierpienie, które są nieodłączną częścią naszego ziemskiego życia.

Napisałem tę książkę po to, abyśmy mogli spojrzeć na nasz czas w historii z innej perspektywy, a także, by przypomnieć nam, że przebudzenie naszej boskości jest celem tej podróży.

Wprowadzenie

Są w historii ludzkości momenty, w których podejmujemy decyzje mogące nieodwracalnie zmienić świat oraz nasze życie w sposób, którego w przyszłości możemy żałować. Z jednym z takich momentów mierzymy się dziś.

Dysponujemy technologią, która pozwala ingerować w samą istotę tego, kim jesteśmy, przepisywać kod naszego DNA i w nieodwracalny sposób modyfikować sieci neuronowe, które nas definiują. Słowo *człowiek* nabiera w tym kontekście nowego znaczenia. Przekonuje się nas, że takie zmiany są niezbędne, abyśmy mogli stać się najlepszą wersją siebie i odnosić sukcesy.

To właśnie połączenie technologii zmieniających życie z narracją o naszej bezsilności sprawiają, że teraźniejszość tak diametralnie różni się od przeszłości.

Od momentu pojawienia się ludzkości na Ziemi, 200 tysięcy lat temu, technologie, które rozwijaliśmy, wpływały przede wszystkim na nasze relacje ze *światem zewnętrznym*. Na przykład, setki lat temu zaczęliśmy spalać drewno i węgiel, by czerpać z nich energię. Później najważniejszym paliwem stała się ropa naftowa, która nas ogrzewa, dostarcza energii i pozwala wytwarzać żywność. Postanowiliśmy również wykorzystać wiedzę o rozszczepianiu atomu – technologii, która sama w sobie jest stosunkowo nieszkodliwa – do stworzenia najbardziej niszczycielskiej broni w historii ludzkości. Co więcej, grozimy jej użyciem, aby kształtować politykę i gospodarkę świata.

Podjęliśmy też decyzję o rozwiązywaniu sporów dotyczących religii, polityki i systemów rządowych za pomocą zaawansowanych aparatów wywiadowczych, niszczącego prywatność nadzoru i wojny technologicznej, aby osiągać pożądane rezultaty zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnętrznej.

Pomimo ogromnego i destrukcyjnego wpływu tych decyzji, do tej pory wprowadzały one w większości tymczasowe i odwracalne zmiany w otaczającym nas świecie. Aż do teraz. I właśnie to sprawia, że dylemat, przed którym obecnie stoimy, jest tak bardzo niebezpieczny.

Podczas gdy czytasz tę książkę, powstają nowe polityki i technologie, które zmieniają nasz wewnętrzny świat na zawsze. Technologie, które akceptujemy jako jednostki i rodziny, a także ramy prawne regulujące ich użycie, już teraz wpływają na funkcjonowanie naszych mózgów. Mają również wpływ na zdolność naszego układu odpornościowego do reagowania na nowo pojawiające się wirusy, bakterie i inne zagrożenia. Technologie zmieniają więzi emocjonalne między przyjaciółmi oraz rodzicami i dziećmi. Oddziałują też na naszą zdolność wyczuwania subtelnych energii, których podświadomie używamy do komunikacji zarówno z ludźmi, jak i z innymi formami życia.

Być może najbardziej niepokojące jest to, że technologie te już teraz zmieniają sposób, w jaki odczuwamy, dzielimy się emocjami i pielęgnujemy wartości, które cenimy jako jednostki, rodziny i społeczności – istotę samego społeczeństwa.

Paradoks związany z powszechnym stosowaniem nowych technologii do modyfikacji naszych ciał polega na tym, że możliwości naszej naturalnej biologii już teraz dorównują, a w niektórych przypadkach nawet przewyższają możliwości sztucznej technologii, która rzekomo ma zmienić nas na lepsze.

Kolejne decyzje, jakie podejmiemy w związku ze sztuczną inteligencją (AI) i łączeniem naszych ciał z technologią – poprzez implantowanie chipów komputerowych do mózgu czy wstrzykiwanie

terapii genowych do krwioobiegu – określa, na ile utracimy naszą ludzką naturę na rzecz technologii.

Wybór należy do nas i już go dokonujemy.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 1: Po raz pierwszy w historii ludzkości wdrażamy technologię, która nieodwracalnie zmienia nasze ciała na poziomie biologicznym.

Jeśli będziemy dalej podążać obecną ścieżką technologiczną, kierując się aktualnymi trendami myślowymi, do 2030 roku podejmiemy ostateczną decyzję. Będziemy zmierzać w kierunku jednego z dwóch rodzajów społeczeństwa. Możemy stworzyć „futurystyczny” świat hybryd ludzi i maszyn, a przy tym utracić cenne ludzkie cechy, takie jak intuicja, empatia czy kreatywność oraz poruszające duszę więzi miłości, intymności i naturalnego poczęcia na rzecz wygody oferowanej przez sztuczną inteligencję, która będzie tworzyć za nas muzykę, poezję i sztukę, oraz wirtualne rzeczywistości zastępujące relacje z ludźmi.

Zamiast tego możemy jednak obrać ścieżkę przebudzenia i świadomości naszego niezwykłego, choć wciąż niewykorzystanego, ludzkiego potencjału, dzięki czemu po raz pierwszy jako gatunek odkrywamy, co to znaczy być w pełni człowiekiem.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 2: Do 2030 roku albo obierzemy ścieżkę prawdy o naszym niewykorzystanym ludzkim potencjale, albo stworzymy społeczeństwo hybryd ludzi i maszyn, w którym zapomnimy o naszej kreatywności, emocjach, empatii i intuicji.

Możemy podejmować świadome i odpowiedzialne decyzje dotyczące tego, którą z tych dróg wybierzemy, pod warunkiem, że wiemy, kim jesteśmy jako ludzie, i rozumiemy w pełni, jak wiele możemy stracić.

JAKI ŚWIAT CHCEMY STWORZYĆ?

Amerykański wynalazca i futurysta Ray Kurzweil od dawna trafnie przewiduje trendy technologiczne i ich wpływ na świat. Na przykład w 1990 roku zapowiedział, że komputery będą powszechnie wykorzystywane, Internet będzie dostępny w każdym domu, a na drogach pojawią się autonomiczne, elektryczne samochody sterowane przez sztuczną inteligencję.

Już w 2005 roku Kurzweil zauważył, że na horyzoncie pojawia się zjawisko, które dziś znamy jako *transhumanizm* – połączenie człowieka i maszyny. W oparciu o ówczesne normy społeczne i rozwój technologii było to logiczne następstwo dążenia do ludzkiej nieśmiertelności oraz postępów w robotyce i miniaturyzacji komputerów. Kurzweil przewidział również, że jeśli nie zmienimy sposobu myślenia o sobie samych, transhumanistyczne hybrydy człowieka i maszyny powstaną szybciej, niż się spodziewamy. Twierdził, że zmiany te zostaną uznane za „postęp” i kolejny etap naszej ewolucji. Co więcej, nikt nie wyjaśni społeczeństwu ich długoterminowych konsekwencji.

W wywiadzie udzielonym w 2013 roku Kurzweil ponownie podkreślił, jak szybko rozwija się ruch w kierunku interfejsów człowiek-maszyna, stwierdzając: „W 2035 roku będziemy komunikować się z ludźmi stanowiącymi połączenie inteligencji biologicznej i nie biologicznej”.

Jeśli Kurzweil miał rację, możemy być ostatnim pokoleniem „prawdziwych” ludzi na Ziemi. Mamy zaledwie kilka lat, aby określić

przyszły kierunek naszych relacji z zaawansowaną robotyką i sztuczną inteligencją.

Tym, co odróżnia dzisiejsze czasy od innych krytycznych momentów w historii, jest to, że jeśli teraz podejmiemy złe decyzje, nieodwracalnie utracimy coś niezwykle ważnego i bezprecedensowego. *Utracimy siebie*, naszą ludzką naturę – unikalne cechy, które wyróżniają nas spośród innych form życia.

W efekcie możemy stracić tę część siebie, która była źródłem największych triumfów w dziejach ludzkości, naczyniem przechowującym nasze najgłębsze sekrety i najcenniejsze aspekty naszego ja. Możemy utracić źródło naszej wyobraźni, intuicji, innowacyjności i kreatywności.

Stawką jest nasza boskość – ta część nas, która pozwala nam stawiać czoła okolicznościom zewnętrznym i wychodzić poza ograniczenia i oczekiwania, które w przeszłości sami na siebie nałożyliśmy.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 3: Stoimy w obliczu utraty ludzkiej natury – biologicznego źródła połączenia z naszą boskością.

Paradoksalnie, potencjalna utrata naszej boskości nie jest przypadkiem ani efektem „postępu”, który wymknął się spod kontroli. Jest to cel ruchu zapoczątkowanego w XX wieku, którego zamierzeniem było przekształcenie ludzi w nową formę życia wykraczającą poza człowieczeństwo – w gatunek transhumanistyczny lub postludzki. Deklarowanym celem transhumanizmu jest osiągnięcie nieśmiertelności oraz zintegrowanie logiki, szybkości i efektywności komputerów oraz sztucznej inteligencji z ludzkim ciałem. Zwolennicy tego ruchu wierzą, że transhumanizm to kolejny etap ewolucji człowieka.

Ceną za te osiągnięcia będzie powstanie jednostek pozbawionych emocji, kierujących się wyłącznie efektywnością, logiką i algorytmami, które nie będą doświadczać tego, co transhumaniści uważają za „wady” człowieka – niepożądanych emocji, takich jak żal, cierpienie, zawód miłosny czy strata.

W transhumanistycznym świecie inspiracje, które napędzały największe osiągnięcia artystyczne ludzkości – romantyczna tragedia *Romeo i Julia* Szekspira, głęboka poezja Rumiego, intensywność *Sonaty Księżycowej* Beethovena, pasja *Stairway to Heaven* Led Zeppelin czy ponadczasowe piękno *Mony Lisy* Leonarda da Vinci – staną się jedynie relikdami przeszłości. Nasi potomkowie będą postrzegać je jedynie jako odległe wspomnienia, symbole dawno minionych czasów.

Ostatecznym celem transhumanizmu jest całkowite scalenie ludzi i maszyn w zintegrowanym cyfrowym krajobrazie (cyfrowej matrycy), znanym jako *osobliwość technologiczna*. W tej rzeczywistości ludzie staną się częścią Internetu, ogromnego kompleksu informacji zarządzanych przez algorytmy napędzane sztuczną inteligencją. Niemal niewykrywalne nanotransmitery, z których niektóre są już dziś wykorzystywane w medycynie, będą krążyć w naszych krwiobiegach, monitorując i dokumentując nasze funkcje życiowe oraz intymne procesy fizjologiczne na zdalnych serwerach.

Jednak ta technologia będzie miała podwójne zastosowanie – będzie także śledzić nasze codzienne wybory i nawyki związane z tym, co jemy, co kupujemy, gdzie i jak podróżujemy, a nawet to, co czujemy względem innych. Co więcej, będzie nas karała za każde odstępstwo od społecznie akceptowanych norm.

Kurzweil uważa, że proces łączenia ludzi z technologią już się rozpoczął, i wskazał, kiedy owe hybrydy staną się dominującą formą życia na naszej planecie: „Ustaliłem datę wprowadzenia *osobliwości*,

oznaczającą głęboką i przełomową transformację ludzkich zdolności, na rok 2045”.

BRAKUJĄCE OGNIWO

Ścieżka, którą przewidują Kurzweil i inni, przypomina fabułę kiepskiego, dystopijnego filmu science fiction – takiego, który widzieliśmy już wielokrotnie. Większość z nas, oglądając takie mroczne wizje przyszłości lub czytając o ponurych prognozach, instynktownie wyraża sprzeciw. To nie jest przyszłość, jakiej chcielibyśmy dla siebie i naszych dzieci.

Opór, który odczuwamy, wynika z głębokiego przekonania, że coś w tej wizji jest fundamentalnie nie w porządku. Wiemy, że zaawansowana technologia nie powinna naruszać świętości naszych ciał. Nie wolno zastępować naszej zdolności do myślenia, wyobraźni i kreatywności zredukowaną, pozbawioną emocji efektywnością sztucznej inteligencji i chipów komputerowych. Cała ta koncepcja wydaje się chybiona, ponieważ instynktownie czujemy, że nasze istnienie kryje w sobie coś wyjątkowego. Choć rzadko się o tym mówi, mamy w sobie siłę, którą możemy stracić, jeśli oddamy siebie maszynom.

Choć trudno dokładnie określić, czym jest to „coś wyjątkowego”, czujemy, że nosimy w sobie pradawny dar i wielkie zobowiązanie do ochrony naszego jestestwa, które zostało nam powierzone. Nawet jeśli świat i ludzie wydają się dzisiaj dysfunkcyjni, nadal odczuwamy przeblysłk tej wyjątkowości, która przebija się przez chaos. To właśnie jest warte zachowania. Ta książka traktuje o unikalnym darze, który posiadamy jako ludzkość.

Od najstarszych, najbardziej cenionych tradycji duchowych po współczesne odkrycia naukowe, co roku pojawiają się nowe dowody

na to, jak bardzo jesteśmy wyjątkowi – bardziej wyjątkowi, niż kiedykolwiek mieliśmy odwagę sądzić. To dzięki niemal boskim mocom naszych emocji, empatii, intuicji, przebaczenia i innowacji już teraz wcielamy moce kreacji, które transhumaniści wierzą, że można osiągnąć jedynie za pomocą hybryd człowieka i maszyny.

Jak odkryjemy w kolejnych rozdziałach, ludzkie komórki i neurony przewyższają swoją mocą, wydajnością oraz zdolnością adaptacji ograniczoną zaprogramowanych chipów komputerowych i algorytmów sztucznej inteligencji.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 4: Pod wieloma względami ludzkie komórki i wyspecjalizowane neurony są bardziej wydajne, skalowalne i zdolne do adaptacji niż chipy komputerowe oraz ograniczone algorytmy sztucznej inteligencji.

Chociaż technologia, którą transhumaniści chcą uczynić nieodłączną częścią nas, może wydawać się kusząca, te innowacje w rzeczywistości jedynie naśladują naturalne funkcje, które żywe tkanki naszych ciał już teraz z powodzeniem wykonują.

DOBRO I ZŁO

Aby w pełni zrozumieć, co nam grozi, gdy narażamy na ryzyko naszą ludzką naturę, łącząc nasze ciała z maszynami, musimy zdać sobie sprawę z konfliktu, który toczy się od zarania naszego istnienia na Ziemi – ponadczasową walkę między dobrem a złem.

Choć ta walka jest tak stara, jak ludzkość, wciąż trwa. Odgrywa się zarówno na poziomie ogólnoswiatowym, jak i w naszym

codziennym życiu. I choć niełatwo o tym mówić, a osoby, które poruszają ten temat, często są krytykowane, wyszydzane, a nawet wykluczane, walka między dobrem a złem jest jak najbardziej realna i aktualna. Leży u podstaw konfliktów, wojen, chorób i rozkładu społecznego, które obserwujemy w rodzinach, społecznościach i narodach. *Zło stanowi również fundament ruchu transhumanistycznego, który dąży do zastąpienia naturalnej biologii naszych ciał maszynami.*

W rozdziale 1 dowiesz się, że dotarcie do boskości, która uwolni nas od podatności na strach, jest możliwe wyłącznie dzięki mocy naturalnego ludzkiego ciała. Z tej perspektywy widzimy, że ruch dążący do zastąpienia naszych naturalnych ciał syntetyczną inteligencją i edytowanymi genami oddziela nas od boskości, która daje nam możliwość wyrażania głębi człowieczeństwa.

Stoimy na progu rezygnacji z dziedzictwa ludzkiego potencjału i niezwykłych zdolności, które rozwijamy od 200 tysięcy lat, a mimo wszystko dopiero zaczynamy w pełni odkrywać. Rozwijanie tych właściwości naszej natury i zrozumienie, kim jesteśmy, jest naszym obowiązkiem. Musimy dokonać tego, zanim odrzucimy nasze przeznaczenie na rzecz „postępu” – nienaturalnej wizji technologicznej ewolucji.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 5: Musimy dogłębnie poznać prawdę o tym, co znaczy być człowiekiem, zanim oddamy się technologii proponowanej przez ruch transhumanistyczny.

Celem tej książki jest przypomnienie nam wszystkim, jak potężni, wyjątkowi i boscy jesteśmy. Napisałem ją, aby odpowiednio nas ukierunkować i uspokoić, gdy wspólnie wytyczamy ścieżkę naszej przyszłości i przeznaczenia. Musimy zachować naszą ludzką naturę.

Jeśli kiedykolwiek chciałeś spojrzeć na siebie inaczej i odkryć swoje niewykorzystane możliwości, ale powstrzymywał cię brak dowodów na ich istnienie, ta lektura jest dla ciebie.

Mam nadzieję, że ta książka na nowo obudzi w tobie poczucie dumy wynikające z faktu, że każda komórka twojego ciała jest nośnikiem ludzkiej natury.

Z miłością,

GREGG BRADEN
Santa Fe, Nowy Meksyk

To my jesteśmy nagrodą

Walka o nasze człowieczeństwo

„Jesteśmy mieszanką pyłu i boskości”.

– Huston Smith (1919–2016), amerykański badacz religioznawstwa

Na naszych oczach toczy się odwieczna bitwa.

Nie usłyszysz o niej w wieczornych wiadomościach ani nie przeczytasz o niej w porannej gazecie. Nie będzie ona tematem debat prezydenckich ani konferencji prasowych w Białym Domu. Ta bitwa toczy się w ukryciu, pod powierzchnią wydarzeń, które napędzają świat. Toczy się nieustannie, a jej aktorzy są nieugięci.

Choć łatwo byłoby określić tę bitwę mianem odwiecznego starcia dobra i zła, jej istota wykracza poza znane nam dualizmy. Jej prawdziwym celem jest przejęcie kontroli nad potężną siłą, która istnieje w każdym z nas. To właśnie dzięki niej odczuwamy radość, odnosimy sukcesy i uzdrawiamy nasze otoczenie. Uwalnia nas ona od strachu, który sprawia, że czujemy się mali, nieistotni i bezsilni. Ostatecznie to właśnie ta siła zdecyduje o przyszłości naszego gatunku.

Siłę tę można ująć w jednym prostym słowie: *boskość*. Doprecyzowując, jest to moc naszego *człowieczeństwa*, która pozwala nam wyrażać boskość w codziennym życiu. To ona stanowi przedmiot tej odwiecznej bitwy.

CZYM JEST BOSKOŚĆ?

W starożytnych tradycjach hinduistycznych istnieje słowo, które opisuje tajemniczą siłę i nie ma bezpośredniego odpowiednika w języku angielskim: *atman*, czyli „wieczna boskość”. Choć termin ten nie jest powszechnie stosowany w zachodnich tradycjach, sama boskość, którą opisuje, jest znana większości ludzi na Zachodzie.

Historycznie znaczenie słowa *boskość* było związane z religią lub innymi formami duchowej praktyki. Jednak głębsza analiza jego definicji ukazuje coś, co zarówno zaskakuje, jak i stanowi źródło siły. Dokładniejsze przyjrzenie się temu pojęciu ujawnia relację między nami a światem pełnym skrajności.

Według współczesnej definicji *boskość* to *boska siła lub moc; siły lub moce, które są uniwersalne lub wykraczają poza ludzkie możliwości*¹.

Analizując tę definicję, dostrzegamy dwie ważne prawdy: po pierwsze, *wykraczanie poza ludzkie możliwości* oznacza coś więcej niż tylko przetrwanie. To wzniesienie się ponad naszą kondycję i stawianie czoła wyzwaniom poprzez stawanie się lepszą wersją samego siebie.

Po drugie, same *ludzkie możliwości* opisują to, co uważamy za nasze zdolności i ich granice, zarówno dzisiaj, jak i w przeszłości. Jednak często granice te *nie są rzeczywiste*, lecz są wynikiem społecznego warunkowania i indoktrynacji.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 6: Boskość to moce lub siły, które przekraczają postrzegane ograniczenia.

Poprzez przekonania, które wpaja się nam w rodzinie, praktyki społeczne oraz edukację w szkołach, uczy się nas, abyśmy akceptowali ograniczenia dotyczące naszej wydajności, zdolności uzdrawiania

i mocy wyobraźni. Często jednak te ograniczenia nie są rzeczywiste. Przykładem jest zdolność do osiągania wyższych stanów umysłu, które pozwalają nam zwiększać świadomość zawsze, gdy tego chcemy.

KIEDY OGRANICZENIA NIE SĄ OGRANICZENIAMI

Jeszcze w latach 90. w podręcznikach akademickich i artykułach naukowych można było przeczytać o jedynie czterech stanach świadomości, które może osiągnąć ludzki mózg. Te stany, charakterystyczne odpowiednio dla czuwania i snu, wyróżniano na podstawie fal mózgowych z elektroencefalografów (EEG), które rejestrowały aktywność neuronową. Dzięki temu opisano stan delta – głęboki sen (1,5–4,0 Hz), stan theta – fazę REM i głęboką medytację (5,0–8,0 Hz), stan alfa – relaksację w stanie czuwania (9,0–14,0 Hz), oraz stan beta – aktywną czujność (15,0–40,0 Hz)². W tamtym czasie uznawano, że maksymalna częstotliwość fal mózgowych wynosi 40 Hz w stanie beta.

Naukowcy byli przekonani, że ludzki mózg nie potrafi utrzymać częstotliwości wykraczających poza ten zakres. Granica 40 Hz była uznawana za naturalny kres ludzkich możliwości. Te założenia znalazły swoje miejsce w podręcznikach medycznych i publikacjach naukowych jako ostateczna prawda. Dopiero, gdy podczas medytacji w laboratorium tybetańscy mnisi osiągnęli fale mózgowe przekraczające 40 Hz, społeczność naukowa przyznała, że możliwości ludzkiego mózgu są znacznie większe, niż wcześniej sądzono.

Bez żadnych zewnętrznych katalizatorów, roślinnych medykamentów, substancji chemicznych ani zestawów słuchawkowych emitujących dźwięki elektroniczne, medytujący mnisi zmienili swoje fale mózgowe, podwajając wcześniej uznawany limit i osiągając zadziwiający stan mózgu o częstotliwości 80 Hz. W wyniku tego odkrycia konieczne stało się zdefiniowanie nowego stanu mózgu oraz

nadanie mu nazwy odzwierciedlającej to, czego dokonali mnisi. Tak oto został zidentyfikowany stan *gamma*, obejmujący zakres częstotliwości między 40 a 80 Hz.

Po zweryfikowaniu wyników, nawet najbardziej sceptyczni naukowcy musieli przyznać, że zdolność mnichów do przekroczenia granicy uznawanej za niezmienną dla człowieka nie była błędem w obliczeniach. To odkrycie zmusiło społeczność naukową do zaakceptowania faktu, że nie doceniała wcześniej możliwości ludzkiego mózgu – przynajmniej w przypadku niektórych osób.

Tybetańscy mnisi, opisując sposób osiągnięcia stanu *gamma*, wskazali, że stosując pewne techniki medytacji, byli w stanie przekroczyć wcześniej określone granice i pokazać, że ludzki umysł stać na znacznie więcej, niż zakładano.

Dzięki wprowadzeniu zmian w oddechu, skupieniu i świadomości, mnichom udało się przesunąć granice stanu *gamma* jeszcze dalej, do 100 cykli na sekundę, czyli 100 Hz. Techniki medytacyjne pozwoliły im następnie podwoić ten imponujący wynik i osiągnąć 200 Hz. Naukowcy opisali wówczas kolejny nowy obszar aktywności mózgu, znany jako stan *hiper-gamma*.

W momencie pisania tego tekstu stan hiper-gamma jest uznawany za maksymalną możliwą częstotliwość dla ludzkiego mózgu. Jednak, jak dowiemy się w kolejnych rozdziałach, istnieje duże prawdopodobieństwo, że ten limit również zostanie przekroczony, gdy nauczymy się w bardziej zaawansowany sposób dostosowywać nasze mózgi do wyzwań, które stawia przed nami życie.

Istotą tego odkrycia jest fakt, że granica ludzkich możliwości, uznawana kiedyś za niezmienną, nie była precyzyjna. Dzięki doskonaleniu technik oddychania i skupienia, wcześniejsze limity ustąpiły miejsca wyższym częstotliwościom aktywności elektrycznej mózgu, a ludziom udało się wywołać stany świadomości, które wcześniej wydawały się nieosiągalne.

To właśnie zdolność do *przekraczania* granic ludzkiej natury, które dotychczas akceptowaliśmy lub sami sobie narzucaliśmy, stanowią istotę naszej boskości.

TAJEMNICA WSZYSTKICH TAJEMNIC

W naszej boskości kryje się tajemnica wszystkich tajemnic. To właśnie poprzez wyrażanie naszej boskiej natury budzimy niezwykłą siłę, tak rzadką, piękną i potężną, że istnieją siły i organizacje na świecie, które używają wszelkich możliwych środków, aby ukryć przed nami jej istnienie.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 7: Walka między dobrem a złem jest walką o boskość człowieka.

Na przestrzeni wieków powstało wiele tajemnych stowarzyszeń, których celem było ograniczenie wiedzy o naszej ludzkiej boskości do garstki wybranych. Narody prowadziły wojny z innymi narodami, aby odciągnąć naszą uwagę od tej części nas, która skrywa tę tajemnicę. Armie niszczyły armie, a miasta równano z ziemią. Obserwowaliśmy upadek systemów bankowych, szerzenie się chorób, rozkład społeczeństw, metody manipulowania klimatem. Wysłuchiwalismy kłamstw dotyczących naszego pochodzenia, relacji ze światem, Bogiem oraz naszego ostatecznego przeznaczenia. A wszystko po to, aby odwrócić naszą uwagę od prawdy o niezwykłej sile, którą w sobie mamy.

Te wysiłki, mające na celu mydlenie nam oczu, trwają do dziś. Aby się o tym przekonać, wystarczy przeanalizować bieżące wydarzenia na świecie.

Jednak nie wszystkie przeszkody, które powstrzymują nas przed rozpoznaniem naszej siły, pochodzą z zewnętrznego świata. W wielu przypadkach okoliczności, które odciągają nas od zaakceptowania własnej mocy, pochodzą z naszego wnętrza. Świadomie, a czasami na poziomie podświadomym, tworzymy przeciwności, aby ukryć przed sobą prawdę o naszej świętej mocy. Kreujemy trudne relacje, problemy finansowe, kryzysy zdrowotne, porażki zawodowe, a nawet sytuacje zagrażające życiu, aby zająć swoją świadomość i odwrócić uwagę od ujawnienia przełomowej tajemnicy, którą każdy z nas skrywa w swojej egzystencji.

Być może jeden z największych paradoksów życia to właśnie rozproszenia i trudności, które odciągają nas od naszej wewnętrznej mocy. Często bowiem okazują się one lekcjami, które stają się naszymi największymi nauczycielami. Działają jako katalizatory przebudzenia świętej mocy powierzonej nam bardzo dawno temu.

Poprzez biologię naszych naturalnych komórek, wyspecjalizowanych neuronów i DNA, każdy z nas jest połączony z czymś, co istnieje poza naszym fizycznym ciałem. Jesteśmy precyzyjnie dostrojeni do ponadczasowej części nas samych, będącej źródłem naszej radości, wyobraźni, kreatywności, innowacji i zdolności uzdrawiania. Chociaż ta esencja bywa często brana za pewnik w codziennych rozmowach, dopiero niedawno nowoczesna nauka uznała jej istnienie i rolę, jaką odgrywa w naszym życiu.

W artykule z 2004 roku, opublikowanym w recenzowanym czasopiśmie naukowym „Journal of Alternative and Complementary Medicine”, opisano nasz związek z tą mocą, stwierdzając: „Istnieją przekonujące dowody sugerujące, że ludzkie serce jest powiązane z polem informacji, które nie jest ograniczone klasycznymi granicami czasu i przestrzeni”³. Autorzy owej publikacji umieszczonej w otwartym dostępie, za pomocą języka współczesnej nauki opisują, w jaki sposób ludzkie serce funkcjonuje jako bezpośredni kanał

łącący nas z polem informacji, wiedzy i umiejętności, które nie są ograniczone ani podporządkowane znanym prawom fizyki.

Nasze naturalne ciała i czyste człowieczeństwo dają nam dostęp do boskości i związanych z nią nieograniczonych możliwości. I właśnie dlatego proponowane łączenie naszych naturalnych ciał z technologią mikrochipów, sztucznej inteligencji, różnych terapii genowych i nanocząsteczek stanowi tak poważne zagrożenie dla naszego istnienia.

Akceptacja technologii cyfrowej wewnątrz naszych ciał blokuje tę świętą więź i uniemożliwia nam dostęp do naszych największych możliwości, przesłaniając moc naszej boskości.

ROZPOZNAWANIE BOSKOŚCI

Boskość to więcej niż nasze myśli i przekonania. Nasza boskość to więcej niż nasz świadomy umysł. Istnieje ona poza naszym podświadomym umysłem. Boskość to wyraz tego, co nazywamy *nadświadomością*. To ta część nas, która jest trwała, odwieczna i ponadczasowa.

Nasza nadświadomość jest źródłem bezpośredniego poznania. To klucz do głębokiej intuicji, kreatywnej wyobraźni i ekspresji. To tam zaczyna się samoakceptacja i miłość do siebie, a dzięki tej akceptacji i miłości rozpoczynają się również najgłębsze procesy uzdrawiania.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 8: Boskość to trwała, odwieczna i ponadczasowa część nas. To w niej zaczyna się nasze bezpośrednie poznanie, wyobraźnia, kreatywność, samoakceptacja i samouzdrawianie.

Często używany, choć anonimowy cytat, który pomaga wyjaśnić różnicę między subtelnymi stanami świadomości, brzmi: „Nadświadomość to dusza, źródło, miłość, prawdziwe »Ty«. Podświadomość to to, czym jesteś. A świadomość to to, co robisz”⁴. Każdego dnia dostrzegamy wyrazy boskości w otaczającym nas świecie. Czasami pojawiają się one w nieoczekiwany sposób.

PRZYKŁADY BOSKOŚCI

W 2018 roku uczestniczyłem w ceremonii wręczenia nagród Grammy, która odbyła się w Nowym Jorku. Pośród występów i wydarzeń towarzyszących pojawiły się okazje do spotkania z wokalistami, autorami tekstów i muzykami, których sukces świętowaliśmy.

Skorzystałem z możliwości rozmowy z tymi niezwykle utalentowanymi ludźmi i w naturalnym toku rozmowy zadawałem każdej spotkanej osobie to samo pytanie:

„Jakie jest prawdziwe źródło tej niesamowitej piosenki lub tekstu, który napisałeś?”.

Bez wyjątku każdy artysta odpowiedział tak samo. Wszyscy jednoznacznie wyjaśniali, że słowa i muzyka nie pochodziły od nich, lecz przechodziły *przez* nich.

Odbywałem podobne rozmowy z naukowcami i inżynierami, kiedy pracowałem w korporacjach. Informatycy, którzy tworzyli wyrafinowane i wydajne fragmenty kodu, który ułatwiał nam pracę, i matematycy, którzy opracowywali eleganckie równania rozwiązujące problemy, przed którymi stały nasze zespoły, często mówili, że po prostu poddawali się procesowi. Odsuwali się na bok i pozwalali inspiracji przepływać przez siebie.

To samo dotyczy malarzy, rzeźbiarzy i pisarzy, z którymi miałem okazję rozmawiać przez lata na temat ich wewnętrznych procesów twórczych.

W każdym z tych przykładów jasno widać, że inspiracja dla największych wyrazów naszej kreatywności pochodzi z miejsca, które wykracza poza nasze świadome myśli. Pochodzi spoza nas, z naszej boskości, która objawia się poprzez wyobraźnię, wizję i innowację. I właśnie z tego powodu toczy się walka o naszą boskość.

Choć potrafimy tworzyć wspaniałe dzieła muzyczne, wizualne i inżynieryjne, nasza boskość to znacznie więcej niż inspiracja. Jest to istota naszej prawdziwej natury. *To wyrazy naszej boskości uwalniają nas od strachu.* A strach jest być może najbardziej wartościowym „towarem” w kontekście odwiecznej walki dobra ze złem oraz prób kontrolowania jednostek, rodzin, społeczności, społeczeństw, a nawet całych narodów.

BOSKOŚĆ TO WOLNOŚĆ

Boskość uwalnia nas od strachu, który sprawia, że czujemy się mali, nieistotni i bezsilni. Pozwala nam ona najpełniej wyrażać człowieczeństwo i stawać się najlepszą, najpotężniejszą wersją nas samych.

Dzięki boskości możemy kochać bez lęku. Przekonuje nas ona, że potrafimy samodzielnie dokonywać wyborów. Odkrywa przed nami mądrość, która pozwala nam działać zgodnie z tymi wyborami, wykorzystywać nasze największe dary i niezwykle potencjał. Daje nam siłę, by wytrwać w podjętych decyzjach i stawać się najlepszą wersją samych siebie.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 9: Wyrażanie boskości uwalnia nas od strachu, który sprawia, że czujemy się mali, nieistotni i bezsilni, pozwalając nam triumfować nad trudami życia.

Poprzez nieskrępowane wyrażanie naszej boskości stajemy się bardziej odporni na strach, którym chcą nas zarazić inni, a co za tym idzie, mniej podatni na władzę i kontrolę. Niezależnie od tego, czy chodzi o lęk wywołany przez domownika, który powstrzymuje nas przed podejmowaniem zdrowych decyzji, niepewność w środowisku pracy, która prowadzi do szkodliwych działań, czy strach wynikający ze sprzecznych wizji i agend polityków, to właśnie nasza boskość daje nam siłę do życia w radości, wolności i suwerenności, a także do zmieniania świata w sytuacjach, gdy dostrzegamy taką potrzebę.

Kluczem do zwycięstwa w walce o naszą wolność jest myślenie i życie poza ograniczeniami tradycyjnych koncepcji „wygranej” i „przegranej”. Postrzeganie życia w tych kategoriach utrzymuje nas w stagnacji i nieustannym konflikcie. Triumfujemy, wynosząc się ponad takie myślenie, żyjąc naszą boskością na co dzień.

Triumfujemy, gdy kochamy bez lęku, przebaczymy bez oczekiwania, szanujemy nasze ciała poprzez dostarczanie im najwyższej jakości pożywienia oraz gdy ufamy wrodzonej inteligencji naszego układu odpornościowego i innych systemów ciała. W ten sposób *odzyskujemy wolność* nie poprzez walkę, lecz przez transcendencję. Kiedy celebруем naszą boskość i stajemy się najlepszą wersją nas samych, wykraczamy poza binarność dobra i zła, w pełni wyrażając, co to znaczy być prawdziwym człowiekiem.

W XIX wieku indyjski filozof Hazrat Inayat Khan w dwóch prostych frazach doskonale opisał relację między naszym człowieczeństwem a boskością. Najpierw podkreślił istnienie ograniczeń,

które sobie narzucamy, stwierdzając: „Ludzkość to boskie ograniczenie”⁵. W tych trzech słowach wyraził coś, co czujemy prawie wszyscy: że jesteśmy jedynie ograniczonymi przejawami czegoś większego od nas samych i bliższego boskości.

Druga część jego wypowiedzi stanowi doskonałe uzupełnienie pierwszej:

„Boskość to ludzka doskonałość”⁶. Kahn przypomina nam, że żyjąc prawdą naszej istoty, osiągamy sferę boskich cech, które ukazują pełnię tego, co oznacza być człowiekiem.

Te sześć krótkich słów wyraża głęboką prawdę: nasza boskość nie jest tylko opcjonalnym aspektem nas samych, który możemy wyrażać w wybranych momentach życia. Jest naszą esencją, tym, co nas doskonale uzupełnia.

Dzięki dostępowi do naszych boskich zdolności, takich jak wyobraźnia, intuicja, empatia, przebaczenie i współczucie, otwieramy drzwi do pełnego wyrażenia naszego fizycznego i duchowego uzdrawiania oraz głębokiego doświadczenia tego, co oznacza być człowiekiem.

BOSKOŚĆ ZACZYNA SIĘ OD NASZEJ HISTORII

Akceptujemy naszą boskość poprzez sposób, w jaki myślimy o sobie – poprzez naszą historię. Dla niektórych słowo *historia* może sugerować filozoficzne rozmowy, które nie przystają do ich codziennego życia. Jednak gdy przyjrzymy się głębiej, odkrywamy, że nic nie może być dalsze od prawdy. Nasza osobista historia to coś więcej niż tylko ciekawy wątek poboczny w naszym życiu.

Sposób, w jaki myślimy o sobie, jest istotnym elementem naszego życia, który pozwala nam dążyć ku spełnieniu i uzdrowieniu. To on nas dopełnia. Żyjemy swoim życiem, wybieramy partnerów, uzdrawiamy swoje ciała, definiujemy wartości duchowe i kształtujemy

swoje przekonania polityczne na podstawie naszej wyuczonej samo-oceny oraz relacji z ludźmi i światem.

CZYSTA LUDZKA PRAWDA 10: Przebudzenie twojej boskości zaczyna się od sposobu, w jaki myślisz o sobie – od twojej historii.

Konsekwencje sposobu, w jaki myślimy o sobie, kierują naszymi działaniami i wyborami w każdej chwili. Od tego, co jemy i jak planujemy swój dzień, po nasz stosunek do pieniędzy, miłości, śmierci i zdrowia – nasza indywidualna opowieść o tym, kim jesteśmy, determinuje, jak reagujemy na wyzwania, na innych ludzi i ostatecznie na naszą relację z Bogiem.

Gdy przyjrzymy się naszemu postrzeganiu siebie i osobistej historii z tych perspektyw, staje się jasne, że to właśnie nasza opowieść o nas samych stanowi fundament wszystkiego, co robimy, o czym marzymy, do czego dążymy i co stanowi najbardziej wartościowe i pełne emocji doświadczenia naszego życia.

Dzięki rozważaniu nad tym, jak myślimy o samych sobie, możemy zdać sobie sprawę, że jeśli zmienimy swoją osobistą historię, zmienimy swoje życie. Jeśli zmienimy naszą wspólną historię, zmienimy świat. I właśnie dlatego powinniśmy każdego dnia zadawać sobie jedno proste pytanie: „Jaką historię o sobie opowiadam?”.

ZMIANA SPOSOBU MYŚLENIA O NASZEJ HISTORII

Podczas pierwszego tygodnia nowego roku, gdy pchałem wózek zakupowy w alejce z warzywami, pewna kobieta, która najwyraźniej rozpoznała mnie z filmów na YouTube, ostrożnie podeszła

i niepewnym głosem zapytała: „Przepraszam, czy nazywa się pan Gregg Braden?”. Z doświadczenia wiem, że odpowiedź na to pytanie rodzi różne konsekwencje, w zależności od tego, co dana osoba sądzi o treściach, które udostępniłem w tych czy innych nagraniach.

Odpowiedziałem więc pytaniem: „Nie wiem”, powiedziałem z uśmiechem. „Jeśli jestem Greggiem Bradenem, to dobrze czy źle?”.

Kobieta szybko zrozumiała moją ostrożność i roześmiała się, mówiąc, że chciała mi po prostu podziękować za treści, które przekazuję, i powiedzieć, jak bardzo docenia zrozumienie, jakie wniosły one do jej wieczornych rozmów z rodziną przy stole.

Wyraziła swoje zdanie na temat chaosu współczesnego świata, mówiąc, że coś nieokreślonego wydaje się być z nim „nie w porządku”. „Coś jest nie tak”, powiedziała. „Wszystko dzieje się za szybko. *Nie wybieramy* zmian, które zachodzą w naszym świecie, lecz po prostu *stajemy w ich obliczu*. Musimy zwolnić, wziąć głęboki oddech i wrócić do podstaw życia. Musimy żyć prościej i pamiętać o naszej relacji z naturą”.

Słowa tej kobiety głęboko mnie poruszyły. Mówiła, że musimy przemyśleć sposób, w jaki żyjemy i myślimy. Na swój sposób wyrażała, że powinniśmy zmienić historie, które opowiadamy sobie o nas samych.

Nasze historie pochodzą z wielu źródeł. Są kompozycją pradawnych tradycji i perspektyw, które wpaja się nam na różnych etapach życia. Fundamenty naszej osobistej historii powstają w okresie dzieciństwa, w naszej najbliższej rodzinie. To wtedy przyswajamy sposób, w jaki nasi opiekunowie radzą sobie z życiem. Między innymi uczymy się od rodziców, kim są „dobrzy” ludzie i jak rozpoznawać tych „złych”. Obserwując ich interakcje, dowiadujemy się, jak czerpać radość od osób, które lubimy, oraz jak radzić sobie z przyjaciółmi i sąsiadami, z którymi się nie zgadzamy.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Polecamy:



Gregg Braden jest autorem bestsellerów „New York Timesa”, znanym na świecie jako pionier w łączeniu nauki, duchowości i prawdziwego życia. Pracował dla wielkich koncernów, a także sił wojskowych USA jako ekspert od analizowania kryzysów. Do dziś kontynuuje rozwiązywanie problemów otaczającego świata, łącząc nowoczesną naukę z mądrością zachowaną w odległych klasztorach i zapomnianych tekstach.

Czy to możliwe, że największa technologia, jaką kiedykolwiek stworzyła natura... to my sami?

W świecie, w którym sztuczna inteligencja i cyfrowe hybrydy powoli wypierają ludzką wyjątkowość, *Pure Human* to głos, który przypomina nam, kim naprawdę jesteśmy i co możemy utracić, jeśli zapomnimy o naszej naturze.

Gregg Braden – ceniony badacz i bestsellerowy autor – zabiera czytelnika w niezwykłą podróż do wnętrza człowieczeństwa. Pokazuje, że nie potrzebujemy chipów, by się rozwijać, ani maszyn, by myśleć lepiej. Już teraz nosimy w sobie wszystko, czego potrzebujemy – intuicję, empatię, moc uzdrawiania i niezwykle zdolności, które przez wieki były wypierane, tłumione lub wręcz zapomniane.

To książka dla tych, którzy czują, że stoimy na rozdrożu – i chcą świadomie wybrać drogę ku przyszłości, w której technologia wspiera człowieka, a nie go zastępuje. Odkryj prawdę, która może odmienić twoje postrzeganie siebie.

Bycie człowiekiem to największy dar, jaki otrzymałeś!

Więcej o książce na stronie [wydawcy](#)

Książkę możesz kupić w [sklepie](#)



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro



Talizman.pl
SKLEP EZOTERYCZNY